

Pożegnanie śp. Profesora Józefa Wolskiego

Każde odejście ze świata żywych napawa smutkiem. Każde skłania do refleksji. Jeżeli coś może złagodzić żal po śp. Profesorze Józefie Wolskim, to świadomość, że nie wszystek odszedł. Pozostało jego świetne naukowe dziedzictwo, które stało się dobrem ogólnym nauki światowej. Nie sposób nie wspomnieć, że jako uczony dochodzący dziewięćdziesiątego roku życia i z kolei już po dziewięćdziesiątce znakomicie podsumował w dwu pracach, ogłoszonych po angielsku przez Polską Akademię Umiejętności, swój bogaty dorobek badawczy nad dziejami Azji Przedniej pod panowaniem Arsacydów i Seleucydów¹.



Józef Wolski (19 III 1910 – 2 X 2008)

fot. Andrzej Kobos

Pozostał nam wzorzec osobowy profesora uniwersyteckiego, dla którego nauka i nauczanie stanowiły niemal idealną jedność. Miał jakiś kod genetyczny profesorów starszej daty, żyjących wprawdzie życiem nauki, ale w rytmie akademickiego cyklu i w poczuciu wielkiej uniwersyteckiej misji. Był uczonym uniwersyteckim, dla którego studiująca młodzież nie była anonimową masą, ale społecznością o indywidualnych cechach, aspiracjach i możliwościach. Umiał z młodzieżą rozmawiać, doceniał kontakt z nią, także towarzyski, i jako czynny profesor, i jako dziekan, a nawet jeszcze jako emeryt nie stronił od towarzyskich z nią spotkań. Myślę, że z tego rozumienia młodzieży brały się inspiracje i do świetnych wykładów i do mającego szereg wydań podręcznika *Historii starożytnej*, i do tak ważnej pomocy naukowej, jaką jest parokrotnie wznawiany *Atlas historyczny świata*, w którym miał wielki wkład autorski i redaktorski.

Śp. Profesor Wolski własnym przykładem przekazywał nam pewien *ethos* życia naukowego. Ten *ethos* manifestował się bardzo mocno w przedsięwzięciach i działaniach Polskiej Akademii Umiejętności, a sprowadzał się do poczucia ważności kolegiального prezentowania pomysłu naukowego, jego zwerbalizowania wobec innych, a przede wszystkim uczestnictwa w procesie naukowego dojrzewania i ludzi, i wytworów ich umysłu. Rozumiał to jako zbiorową powinność w każdym razie członków Akademii. To dzięki temu *ethosowi* Polska Akademia Umiejętności mogła odrodzić się po 38 latach przymusowego niebytu i to mamy do zawdzięczenia, wśród innych niezbyt licznych, także śp. Profesorowi Józefowi Wolskiemu. To dzięki temu *ethosowi* PAU żyje dziś pełnią życia.

Wreszcie śp. Profesor Józef Wolski pozostawił nam wzór człowieka, niezwykle zharmonizowanego wewnątrz, pogodnego, mimo balastu przeszłości, w której poddawany był ciężkim próbom, przyjaznego ludziom, a tej przyjaźni

doświadczył niemal każdy, komu dane było z nim się stykać.

Myślę, że to dziedzictwo duchowe śp. Profesora Józefa Wolskiego żyje w wielu z nas uczestniczących i nie uczestniczących w tym smutnym akcie pożegnania. Takim wielu z nas przechowuje Go w swej pamięci.

Żegnam śp. Profesora Józefa Wolskiego w imieniu PAU, której był wiernym członkiem, a w swoim czasie także uczestniczył w jej władzach.

JERZY WYROZUMSKI

¹ Józef Wolski, *The Seleucids. The Decline and Fall of Their Empire*, Polska Akademia Umiejętności, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego, t. 91, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1999.

Józef Wolski, *Seleucid and Arsacid Studies. A Progress Report on Developments in Source Research*, Polska Akademia Umiejętności, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego, t. 100, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2003.

Józef Wolski o życiu i starożytnym Bliskim Wschodzie

Skończywszy w 1928 r. gimnazjum, wstąpiłem w progi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mój kontakt z Uniwersytetem trwa do chwili obecnej!

Profesor Ludwik Piotrowicz dał mi temat pracy magisterskiej dotyczący źródeł do powstania państwa Partów. W 1934 r. powiedział do mnie: *Panie Józefie, napisał Pan bardzo dobrą pracę magisterską*. Ta praca magisterska, wzbogacona, przerodziła się w moją pracę doktorską w 1936 r. Ukazała się po polsku w piśmie *Eos* we Lwowie, w dwóch częściach, *Arsaces I, założyciel państwa partyjskiego* w 1937 r. i *Załamanie się panowania Seleucydów w Iranie w III w. przed Chr.* w 1938 r. Trzecia część już nie zdążyła ukazać się przed wybuchem wojny. Dopiero w 1974 r. prace te ukazały się w przekładzie francuskim w piśmie *Acta Iranica*.

Tę pracę w maszynopisie (w tłumaczeniu niemieckim) posłałem w marcu 1939 Michaelowi Rostovtzeffowi, najwybitniejszemu wówczas historykowi okresu hellenistycznego, profesorowi w Yale University. Rostovtzeff odpowiedział mi w lipcu 1939, a jego list doszedł do mnie 6 sierpnia 1939. Zachował się dzięki mojemu Ojcu.

Dear Professor Wolski

Thank you for your kind letter and the typewritten translations of your interesting contributions to early Parthian and Bactrian history. I read them with good pleasure and profit. I think your analysis of the sources is excellent and I have accepted it in my forthcoming Soc. & ec. hist. of the Hellenistic World". [...]

Sincerely, MRostovtzeff

W wielkim dziele Rostovtzeffa *The Social and Economic History of the Hellenistic World*, vol. 3 (Oxford 1941) jest przypis (p.1425):

On the foundation of the Parthian kingdom and the secession of Parthia under Andragoras and of Bactria